

DZIENNIK ŁÓDZKI



Łódź, wtorek 10 sierpnia 1965 roku

Rok XX

Nr 189 (5807)

Rozmowy w sprawie Wietnamu Memorandum DRW do państw Afryki

Minister spraw zagranicznych Ghany, a jednocześnie przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ, A. Quaison-Sackey konferował w poniedziałek rano z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem, informując go o rozmowach, jakie przeprowadził w Waszyngtonie na temat Wietnamu.

Quaison-Sackey przekazał w zeszłym tygodniu Johnsonowi list prezydenta Ghany, Nkrumah, który apelował o tym-

czasowe przerwanie bombardowania Wietnamu północnego. Ambasador DRW w ZRA wręczył natomiast obowiązkowi sekretarza generalnego Organizacji Państw Afrykańskich — Nofalowi memorandum swego rządu w sprawie konfliktu wietnamskiego.

W memorandum Nguyen Xuan prosi sekretarza generalnego OPA o przekazanie dokumentu — zwołaniu wszystkich państw — członków organizacji i wyraża nadzieję, że będą one nadal popierać walkę narodu wietnamskiego o niepodległość i zjednoczenie kraju.

Lotnictwo amerykańskie i południowowietnamskie wzmożło operacje przeciwko partyzantom w pd. Wietnamie. W ciągu ostatnich trzech dni samoloty USA i reżimu sągoneskiego dokonały 333 nalotów na okolicę, w której podejrzewa no obecność powstańców. Samo loty zrzuciły 700 ton bomb, a ponadto użyły rakiet i dział pokładowych.

Do walk przeciwko partyzantom włączyły się w niedzielę przebijające u wybrzeży pd. Wietnamu niszczyciele VII floty USA „John Rraig”, „Orleck” i „Henson”. Wystrzeliły one 382 ciężkie pociski na okolicę Da Nang i Półwysep Kamau.

* * *

16 amerykańskich myśliwców bombardujących z lotniskowca „Independence” zaatakowało w poniedziałek rano instalacje wojskowe w pobliżu miasta Vinh na obszarze DRW.

Podczas kolejnych pirackich nalotów lotnictwa amerykańskiego na Demokratyczną Republikę Wietnamu oddziały obrony przeciwlotniczej DRW zestrzeliły w poniedziałek 6 samolotów amerykańskich.

Oszczędność w PRO systematycznie wzrastają

Stan wkładów pieniężnych ludności w PRO wyniósł w dniu 31 lipca br. 41 mld 245 mln zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 39 mld 143 mln zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 2 mld 102 mln zł.

W lipcu wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły o 466 mln zł, a łącznie w ciągu siedmiu miesięcy br. o 4 mld 127 mln złotych.

W Boliwii zniesiono stan wyjątkowy

W sobotę, 7 bm. rządząca junta wojskowa w Boliwii zniósła stan wyjątkowy, ogłoszony dwa miesiące temu w maju br., w celu stłumienia ruchu górników boliwijskich.

W ramach stanu wyjątkowego do ośrodków górniczych wysłane zostały oddziały wojskowe, przywódcy związków zostali aresztowani i deportowani z kraju.

Przyczyną wystąpienia górników była podjęta przez juntę decyzja masowego zwalniania górników w celu zmniejszenia wydatków i zwiększenia wydajności pracy w kopalniach cyny, będących głównym źródłem dochodów Boliwii.

Rozmowy w sprawie przepustek

Po dłuższej przerwie wznowione zostały w poniedziałek rozmowy w sprawie przepustek dla zachodnioberlińczyków pragnących odwiedzić swych krewnych w stolicy NRD.

W atmosferze zaufania i zrozumienia

Wizyta premiera Turcji w Moskwie

Premier Turcji S. H. Urganu przybył w poniedziałek do Moskwy. Przeprowadził on tu rozmowy z przedstawicielami rządu radzieckiego. Wzajemnie odbyło się pierwsze spotkanie Urganu z Kosyginem.

Oprócz Moskwy premier Turcji odwiedził stolicę Ukrainy, Kijów, kaukaskie kurorty, Sochi i Adler, zwiedził zakłady przemysłowe.

Przed odjazdem do Moskwy Urganu złożył krótkie oświadczenie.

„Jadę do Związku Radzieckiego po raz drugi — oświad-

Rebelia w Sudanie

Ponad 8 tysięcy rebeliantów jest już zgromadzonych w

Misja gospodarcza ZRA przybyła do Warszawy

9 bm. przybyła do Warszawy 15-osobowa misja gospodarcza ze Zjednoczonej Republiki Arabskiej. W jej skład wchodzi przedstawiciel ministerstwa handlu zagranicznego, reform rolnych oraz nawadniania.

Goście przeprowadzą w Warszawie szereg rozmów, głównie w centralach handlu zagranicznego, aby zorientować się jakie są możliwości lokowania w Polsce zamówień na sprzęt dla rolnictwa.

różnych punktach na południu Sudanu. Rebelianci są dobrze wyposażeni i wyposażeni.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Chartumie został przyjęty w poniedziałek przez premiera Sudanu, Mahdżuba, który omówił z ambasadorem USA sytuację na południu kraju.

Ambasador Stanów Zjednoczonych przyrzekł, że rząd jego, udzielając pomocy Kongru — Leopoldville, postawi warunki, aby władze kongijskie nie wykorzystywały tej pomocy dla popierania rebeliantów w południowym Sudanie.

Syria wyraziła całkowite poparcie dla rządu sudańskiego w związku z walkami na południu kraju oraz oświadczyła, że nie akceptuje działalności separatystycznej elementów z południa, zmierzających do oderwania od Sudanu części jego terytorium.

* * *

Premier Mahdżub zwrócił się z prośbą do papieża Pawła VI o zaapelowanie do powstańców murzyńskich, by zdecydowali się porzucić drogę zbrojnego rozwiązania problemu niepodległości południowej części Sudanu i przystąpił do negocjacji pokojowych. Jak wiadomo, pewna część Murzynów, zamieszkałych na południu, to chrześcijanie. Od pewnego czasu w prasie sudańskiej pojawiały się informacje, iż powstańcy współpracują z przez misjonarzy.

serwujemy optymistyczne zjawisko, które można by nazwać rosnącą świadomością „spółdzielczej drogi do mieszkania”. Coraz więcej ludzi zaczyna myśleć o spółdzielczości, jako o podstawowej formie zaspokojenia ich potrzeb lokalowych. Nie jest to jedynie następstwem zamierzonego ograniczenia budownictwa „kwaterunkowego” na korzyść spółdzielczego. Wskazuje na to m. in. rejestrowanie się w spółdzielniach wielu osób, które obecnie mają znośną sytuację mieszkaniową, ale — mimo to własnym wysiłkiem finansowym pragną nadal poprawić swe warunki lokalowe, bądź zapewnić mieszkanie swym dzieciom.

Od chwili wznowienia zapisów napływ kandydatów do spółdzielni jest — zgodnie z przewidywaniami — wysoki. Do 15 lipca zarejestrowaliśmy w całym kraju ok. 86 tys. osób, a ponieważ dzień nie zgłasza się w naszym ciągu ponad 2 tys. kandydatów, ich liczba zbliża się dziś prawdopodobnie do 130 tys. Zatem w ciągu niespełna 2 miesięcy — i to miesiąc uropowoczesny — nowi kandydaci „zapełnili” prawie 2-letni program budownictwa spółdzielczego. Już choćby z tego widać, że reflektantów na spółdzielcze mieszkania nie zabraknie. Przeciwnie — niektóre oddziały związku i spółdzielnie zgłaszają wnioski w sprawie powiększenia planowanej na lata 1966—70 liczby mieszkań.

Największe zapotrzebowanie na mieszkania spółdzielcze istnieje w dużych miastach, szczególnie wojewódzkich. Wątkiem jest województwo

Radziecki telewizor na tranzystorach

W Zakładach „Elektrosygnal” w Woroneżu przechodzi już ostatnie próby pierwszy radziecki przenośny telewizor tranzystorowy. Waży on 3-7 kg i ma ekran o wymiarach 114 X 90 mm.

Singapur wystąpił z Federacji Malajzji

W poniedziałek podano oficjalnie do wiadomości, że Singapur wystąpił 8 bm. z Federacji Malajzji. Proklamowanie przez Singapur niepodległości stanowi — jak podkreślają to zgodnie agencje — cios dla Wielkiej Brytanii, która dołożyła wielu starań, aby doprowadzić do powstania Malajzji. Cios jest tym dotkliwszy, że dotychczasowe bazy brytyjskie w Malajzji znalazły się nagle, wskutek wystąpienia Singapuru z fe-

deracji, w dwóch różnych państwach.

O wystąpieniu Singapuru z Malajzji poinformowali w poniedziałek swe parlamenty: premier Malajzji Tunku Abdul Rahman i premier Singapuru Lee Kuan Yew. Porozumienie w tej sprawie podpisali jeszcze w sobotę. Przewiduje ono, iż oba rządy zawrą traktat o wzajemnej pomocy i obronie. Utworzyć mają m. in. wspólną radę obronną, a Singapur zapewni rządowi federacji prawo do korzystania z baz i innych urządzeń wojskowych, jakie w posiadaniu sił zbrojnych Malajzji znajdowały się na jego terytorium.

Oba państwa mają także współpracować w dziedzinie gospodarczej.

Indonezyjski minister spraw zagranicznych Subandrio oznajmił w poniedziałek w Djakarcie, że Indonezja gotowa jest uznać Singapur i nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne, jako z niepodległym państwem.

Przedstawiciel Malajzji w ONZ oświadczył w poniedziałek, iż Singapur będzie się ubiegał o miejsce w tej organizacji.

Decyzja rządu singapurskiego w sprawie wycofania się z

Spółdzielcza droga do mieszkania coraz popularniejsza Pierwsze doświadczenia

Warszawskie, gdzie napływ kandydatów jest większy niż np. w Łodzi. Szczególnie dużo osób zarejestrowało się do połowy ub. miesiąca w Warszawie — 15,5 tys., Kraków — ponad 10 tys. i Trójmiasto. W dalszej kolejności idą Poznań, Łódź i woj. katowickie.

Oczywiście, istnieje szereg miejscowości, w których rejestracja przebiega jeszcze w tempie niezadowolającym. Przyczyny — to przede wszystkim zbyt rzadka sieć

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Kryzys polityczny w Grecji trwa

Stefanopulos nie przyjął misji utworzenia rządu

Wczoraj na posiedzeniu frakcji parlamentarnej Unii Centrum zapadła decyzja, aby Stefanopulos nie przyjmował misji utworzenia nowego rządu, którą zaproponował mu w niedzielę wieczorem król Konstantyn.

Stefanopulos oznajmił na posiedzeniu, iż król Konstantyn sprzeciwia się rozpisanie nowych wyborów w celu rozwiązania kryzysu politycznego.

Stojąc na tym stanowisku król — jak stwierdził Stefanopulos — podejmuje z pewnością trzecią, czwartą, a może nawet i piątą próbę znalezienia wyjścia z obecnej sytuacji. Dodał on, iż król ma prawo

na mocy konstytucji do dalszego szukania sposobu rozwiązania kryzysu.

Racjonowanie żywności w Indii

Wobec braku widoków na szybką poprawę sytuacji, India postanowiła wprowadzić stały system racjonowania produktów zbożowych w miastach liczących ponad milion mieszkańców i w głównych okręgach przemysłowych.

Za 4 lata pierwsze pociągi na centralnym dworcu stolicy

Ponad 4 lata będzie trwał pierwszy etap — już rozpoczęty — prac przy budowie centralnego dworca warszawskiego. Przed 1970 r. zostaną wykonane wszystkie inwestycje podziemne. Umożliwi to uruchomienie pociągów dalekobieżnych i „zgranie” ich z ruchem podmiejskim na linii średnicowej.

Projekt dworca centralnego przewiduje 5-kondygnacyjny budynek o trzech piętrach podziemnych. Wyrośnie on na płycie osłaniającej wykop w czworoboku ulic: Marchlewskiego, Emilii Plater, Złotej i Al. Jeruzolimskich.

Z myślą o wygodzie i bezpieczeństwie pasażerów, zaprojektowano 3-poziomowe strefy ruchu, wykluczające wszelkie kolizje. Najniższa — to poziom pociągów, tzn. torów i peronów. Środkowa — „królestwo” pasażerów, z przejściami dla pieszych — odrębnymi dla przyjeżdżających i odjeżdżających. Strefa nadziemna przewidziana jest wyłącznie dla ruchu samochodowego. Na wszystkich poziomach będą poczekalnie. Największa, wraz z restauracją, mieścić się będzie na galerii od strony ul. Emilii Plater. Tam też będą przechowywane bagaże — m. in. sejfy, do których po wykupieniu kluczów podróżni złożą bagaż podręczny.

Ciekawie rozwiązano układ komunikacyjny wokół dworca. Główne elementy — to dwupoziomowe skrzyżowanie ul. Złotej i Al. Marchlewskiego, podjazd od strony Al. Jeruzolimskich z parkingiem 50 samochodów, główny 200-miejscowy parking od strony ul. Złotej.

Komunikacja kolejowa połączona zostanie z miejską. Po 1970 r. rozpocznie się realizację II etapu prac. Jego zakończenie umożliwi przeje-

cie całego ruchu dalekobieżnego z obecnego Dworca Głównego.

Zachodniemiecka produkcja rakiet

Sprawozdanie opublikowane przez organ Bundeswehry „Soldat und Technik” potwierdza jednoznacznie, że w Niemczech zachodnich w pełnym toku są przygotowania do produkcji rakiet taktycznych i strategicznych.

W roku 1962 firma zachodniemiecka „Boelkow Entwicklungen” zakończyła prace nad projektem rakiety wyposażonej w głowicę nuklearną, o zasięgu 2-400 km. W roku 1963 Bundeswehra przeprowadziła doświadczenia z rakietami o typach utrzymywanych w tajemnicy na poligonach w saharijskim Colomb Bechar, w Salto-di-Quirra na Sardynii, w Texel i na Krecie. Począwszy od tego samego roku firma „Boelkow Entwicklungen” przeprowadza próby z własnymi trzypięciowymi rakietami, które osiągną wysokość 100 km.

Katastrofy — klęski żywiołowe

W amerykańskim stanie Maine szaleje groźny pożar lasów. Ponad 700 strażaków i grupy ochotników bezskutecznie walczą z żywiołem.

Na rzekach Radzieckiego Kraju Przymorskiego, nastąpił ogromny przybór wód. Woda zalała tysiące hektarów zasywow, zniszczyła mosty, rozmyła drogi.

W mieście Ussuryjsk zalane zostały ulice.

W poniedziałek rano 5 osób zostało zabitych w wyniku zderzenia autokaru jadącego ze Sztambułu z samochodem ciężarowym.

W miejscowości Lekewod w stanie Kalifornia rozbili się na miejscowym ośmiocylindrowym samolocie pasażerskim. W katastrofie tej zginęło 8 osób, w tym czworo dzieci.

„Upałam w fabrykach — kontra!”

Wzywam wszystkie zakłady przemysłu metalowego do wzięcia udziału w konkursie —
mówi dyr. nac. Wiewerskich Zakładów Maszyn Włókienniczych, Włodzimierz Solecki

W naszym stosunku do ogłoszonego przez Waszą gazetę i WKZZ konkursu pt. „Upałam w fabrykach — kontra!” mówię najlepiej zgłoszenie się naszym zakładom do tej akcji. Przystąpiliśmy do niej z jak najlepszymi zamiarami zadośćuczynienia wszystkim warunkom konkursu, tj. zwrócenia jeszcze baczniejszej uwagi na to, aby zatrudnionym przy maszynach ludziom pracowało się łatwiej i lepiej.

Nam, założycielowi wiewerskiej fabryki, byłoby bardzo miło, gdyby wraz z nami do konkursu, którego celem jest polepszenie warunków pracy robotni-

ków — zgłosiły swój akces i pozostałe zakłady przemysłu metalowego z Łodzi i woj. łódzkiego. Apelujemy o to gorąco wierząc, że we współzawodnictwie o palne pierwszeństwa w dziedzinie bhp obok włókienniczy nie zabraknie i metalowców.

Rozm.: K. WYRZ.

ŁZPB im. Obr. Pokoju oraz Wiewerskie Zakłady Maszyn Włókienniczych — kolejnymi uczestnikami konkursu

Wczoraj do redakcji napłynęły zgłoszenia dwóch poważnych zakładów w szych branżach: największego kombinatu włókienniczego w kraju — Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obr. Pokoju oraz Wiewerskich Zakładów Maszyn Włókienniczych.

Przypominamy, że zgłaszając telefonicznie akces do konkursu należy w ślad za tym nadesłać zgłoszenie na piśmie na adres „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Upałam w fabrykach — kontra!” Zakłady, które wykażą się najlepszym

przygotowaniem w zakresie warunków bhp mają szansę wygrać cenne nagrody rzeczowe. Również autorzy najlepszych wypowiedzi nadesłanych do redakcji „Dziennika”, opisujących problemy związane z warunkami pracy zamogą — wyróżnieni zostaną nagrodami.

Intensyfikacja produkcji siarki

W Tarnobrzesckim Kombinacie Siarkowym odbyło się w poniedziałek z udziałem ministra przemysłu chemicznego — A. Radlińskiego i zainteresowanych zjednoczeń wyjazdowe posiedzenie sekretariatu KW PZPR w Rzeszowie. Uczestnicy obrad rozpatrywali zgłoszony przez aktyw zakładów projekt intensyfikacji wydobycia i produkcji siarki w Tarnobrzegu.

ZRA

Spisek antyrządowy udaremny

„Prawda” notuje wiadomość, że w ZRA aresztowano niedawno około 100 członków zdelegalizowanej reakcyjnej partii „Bractwo Muzułmańskie” i wykryto tajne składy broni i materiałów wybuchowych. W komentarzu na ten temat „Prawda” pisze: „Nie po raz pierwszy reakcja egipska ucieka się do takich awantur. Już w roku 1954 „bracia muzulmańscy” usiłowali obalić rząd rewolucyjny”. Imperjaliści i miejscowa reakcja — pisze komentator „Prawdy” — są zaniepokojeni umocnieniem się niezawisłości ZRA i jej przyjaźnią z krajami socjalistycznymi oraz niezależną polityką zagraniczną Kairu. Prasa krajów imperialistycznych wzmożła ostatnio ataki na ZRA, USA i kraje CBTO, wydając ogromne sumy, pragnąc skompromitować sytuację Egipcjan w krajach arabskich.

„Sopot-65” — zamknięty

Od naszego specjalnego wysłannika

Niechę się zakończył V Międzynarodowy Festiwal Piosenek w Sopocie. Niedzielny koncert „Na płytach całego świata” potwierdził, iż mamy piosenkarki — Irenę Santor, Annę German, Katarzynę Bovey (z tych, które w tym koncercie występowały) z powodzeniem konkurujące z uznawanymi już sławami takich wyśmienitych jak Phillips, Polydor, RCA, Columbia. Myślę, że do tego grona można jeszcze zaliczyć Elżbietę Ziolkowską — przydzielono jej jednak piosenkę („A gdzie to jest”), w której nie mogła w pełni wykazać swoich możliwości.

Rewelacją wieczoru, przy pełnym uznaniu dla wyżej wymienionych, był jednak występ Demarczyk, która śpiewała... „Wiersze Baczyńskiego” (muz. Krzysztof Konieczny). Proszę sobie wyobrazić wiersze tragicznie zmarłego Krzysztofa Kamila Baczyńskiego przy muzyce smutnej, wojskowej marsze. I to jak śpiewane! Nie zaginęło nic z tekstu nic z poezji; charakter muzyki, świetnie korespondującej z ideą wierszy, potęgował jeszcze wrzenie, a Demarczyk wydobyla z siebie wszystko. Mimo, iż utwór przekracza zdolności percepcyjne przeciętnego widza, 6 tysięcy osób było brawa i bisowało jak Szczepanikowi (!).

Z gości zagranicznych wystąpili — typowy chansonnier francuski — Jean Arluud, znana nam z ubiegłego roku Nadia Constantoupolou, reprezentant NRF — Knut Klesseweter, Conny Van Bergen z Holandii oraz kapitalny muzułmański „Golden Gate Quartet”.

JERZY KATARASINSKI

Szansa dla chałupnictwa

Rozszerzenie pracy chałupniczej, stworzenie lepszych warunków działania dla jej organizatorów, jak również dla samych chałupników — oto cel podjętej ostatnio uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie rozwoju pracy nakładczej, wykonywanej w domu, na zlecenie przedsiębiorstw państwowych, spółdzielni i organizacji społecznych, prowadzących działalność gospodarczą.

Chodzi przede wszystkim o umożliwienie zarobku osobom, które nie mogą pracować poza domem, zwłaszcza kobietom i inwalidom, a jednocześnie o dostawę na rynek poszukiwanych wyrobów przy minimalnych nakładach inwestycyjnych.

Uchwała postanawia, że do 1970 r. liczba osób pracujących systemem nakładczym powinna wzrosnąć do 175 tys. (z 98 tys. w br.), a wartość wytwarzanych produktów — prawie dwukrotnie — do 11 mld. zł. Rozwój chałupnictwa powinien nastąpić przede wszystkim w ośrodkach, gdzie występują nadwyżki siły roboczej. Możliwość są tym większe, że w chałupnictwie nie obowiązują limity zatrudnienia i płac.

Przedsiębiorstwa, organizujące produkcję nakładczą, za pewnią chałupnikom potrzebne surowce i materiały, a także maszyny i narzędzia. Tych ostatnich można używać bezpłatnie lub sprzedawać na raty. Przy wyko-

nywaniu pracy zleconej chałupnicy mogą używać obok materiałów powierzonych — również surowców własnych (np. słomy, wikliny, trzciny itp.), za zwrotem poniesionych kosztów. Zleceniodawca pokryje też inne koszty związane z wykonywaniem pracy nakładczej, np. energii elektrycznej, opału itp.

Chałupnicy, których praca ma charakter stały, korzystają z ubezpieczeń społecznych i urlopów, na zasadach ogólnie obowiązujących.

Przewidziano również szereg środków i bodźców dla przedsiębiorstw organizujących produkcję nakładczą.

Spółdzielcza droga do mieszkania coraz popularniejsza

(A) Dokończenie ze str. 1

spółdzielni. Wystarczy powie dzieć, że na 787 miast w kraju w 370 (małych) nie ma dotychczas spółdzielni. Staramy się rozwiązać ten problem powołując tzw. spółdzielnie powiatowe oraz zrzeszenia dla budowy domów jednorodzinnych na terenach niezabudowanych. Zrzeszeń takich przybyło ostatnio 14, a 10 jest w trakcie organizacji.

Osobna sprawa — to oszczędzanie na mieszkaniu dla dzieci i młodzieży. Nie rozpropagowaliśmy jej dostatecznie. Do chwili obecnej założono ok. 3 tys. młodzieżowych księżeczek mieszkaniowych PKO. A przecież kwesja przyszłej stabilizacji życiowej, której jednym z najistotniejszych elementów jest mieszkanie, jak w tym przypadku ludzi dorosłych. Można systematycznie, nie obciążając budżetu państwa, gromadzenia wkładu przez wiele lat z gwarancją otrzymania mieszkania z chwilą rozpoczęcia pracy zawodowej, powinna się także liczyć. Nieobejrzalna jest wręczcie kilkutyśnicowa premia od „państwa”, której uzyskanie jest w tym przypadku niemal automatyczne, ponieważ młodzi, a tym bardziej rodzice dzieci, będą oszczędzać.

Warto przypomnieć, że uchwały rządu nałożyły na administrację zakładów pracy obowiązek potrącania z listy płac zadeklarowanych przez pracowników kwot i przekazywania ich do PKO. Tylko bowiem przy takim trybie oszczędzających mają prawo do premii. Zakłady zobowiązano również do zatwierdzenia wszelkich formalności, związanych z założeniem kart świadczeniowych oraz zbiorowym wydawaniem książeczek oszczędnościowych. Niezdecyzyjność w licznych przypadkach stwierdzamy opiniami w urzędowaniu tych wszystkich spraw, wskutek czego pracownicy są pozbawieni prawa do premii.

Kilka słów o naszych planach inwestycyjnych. Jak wiadomo, rozmiary budownictwa spółdzielczego rosną gwałtow-

nie z roku na rok. Np. podczas gdy w tym roku oddajemy do użytku ok. 34 tys. mieszkań, to w roku przyszłym już ok. 45 tys., a w 1967 — ok. 70 tys. Łącznie w przyszłej 5-letniej perspektywie swym członkom ok. 430 tys. mieszkań.

Perspektywy wykonania tych zadań są optymistyczne. „Događaliśmy się z budowlanymi, którzy nie przewidują trudności z realizacją planu.

Nowe incydenty w Kaszmirze

W Delhi opublikowano następujący komunikat: „Począwszy od 5 sierpnia odbywa się zakrojona na szeroką skalę infiltracja uzbrojonych ludzi z Pakistanu w szeregi punktów wzdłuż całej linii zawieszania broni w Dżammu i Kaszmirze oraz w niektórych punktach granicy państwowej między Dżammu i Pakistanem Zachodnim. W wielu miejscach doszło do starć. Z informacji uzyskanych od jeńców oraz z ilości i typu zdobytej broni wynika jasno, że cała ta operacja została zaplanowana i zorganizowana w Pakistanie.

Rząd podjął kroki w celu umocnienia sił bezpieczeństwa w Dżammu i Kaszmirze i zastosuje wszelkie niezbędne środki dla stawienia czoła powstającej sytuacji”.

Francja

Najzimniejszy dzień od 100 lat

Pogoda w Paryżu wciąż nie może się ustabilizować. Po kilku dniach słonecznych, ostatni weekend przeszedł wszelkie najgorsze przewidywania.

W sobotę o godzinie 18 aparaty pomiarowa paryskiego obserwatorium meteorologicznego na Wzgórzu Montsouris zarejestrowała 47,7 mm opadów, czyli dwa razy więcej niż wynosi średnia dla całego miesiąca sierpnia w warunkach normalnych.

Był to także najzimniejszy 7 sierpnia, jaki zarejestrowano w Paryżu od roku 1873. Termometry wskazywały 14,3 stopnia Celsjusza, podczas gdy normalna temperatura dla tego okresu wynosi 23,7 stopnia.

Warunki atmosferyczne stały się przyczyną licznych wypadków drogowych. Bilans ostatniego weekendu wynosił 42 zabitych i 250 rannych, wielu ciężko.

Singapur wystąpił z Federacji Malajzji

(B) Dokończenie ze str. 1

Federacji Malajzji wywołała w Londynie — mimo zapowiedzi, że utrzymana zostanie pewna więź z tą federacją i że W. Brytania korzystać będzie nadal z baz na terytorium Singapuru — bardzo silne wrażenie i zaniepokojenie.

Komentator Reutersa stwierdza, że nagłe wycofanie się Singapuru i dalsze konsekwencje tego kroku wywołują zapewne niepokój rządu brytyjskiego. Na Wielkiej Brytanii ciąży poważne zobowiązanie w dziedzinie obrony Malajzji. Brytyjskie kółka polityczne zdawały sobie sprawę z rosnącego napięcia między Singapurem a resztą federacji, ale nie posiadały żadnych informacji, które by wskazywały, że to zerwanie nastąpi tak nagle.

Notowana jest również wiadomość, że singapurska filia banku ChRL, której zamknięcie zapowiedziano na 14 sierpnia, będzie nadal czynna.

Rozpad Federacji Malajzji po wycofaniu się państwa singapurskiego może mieć „na krótszą i dalszą metę” poważne następstwa dla pozycji Wielkiej Brytanii i w ogóle Zachodu w Azji południowowschodniej. Oznacza ona równocześnie nie spodziewane zwycięstwo prezydenta Indonezji Sukarno w jego polityce zmierzającej do zlikwidowania Malajzji jako sztucznego tworu kolonizatorskiego.

Przemier brytyjski Wilson przebywający na wakacjach natychmiast rozpoczął konsultacje ze swymi bliskimi współpracownikami.

Singapur położony jest na wyspie leżącej w pobliżu południowego krańca Półwyspu Malajskiego. Wyspa połączona jest z półwyspem groblą, po której biegnie autostrada i linia kolejowa. Wyspa ma 40 km długości i 22 km szerokości. Singapur liczy 1.820 tys. mieszkańców, z czego większość stanowią Chinczyzy. W maju tego roku między głównymi partiami Malajów i Singapurczyków wybuchł spór na tle uprzedmiotowej pozycji Malajczyków w federacji. W samym Singapurze ludność chińska liczy 1.350 tys. mieszkańców, a malajska 254 tys. W całej federacji Malajzji żyje około 40 proc. ludności, a Chinczyzy nieco mniej.

W ub. roku w dzielnicy Singapuru zamieszkałej przez Malajczyków doszło do krwawych starć na tle narodowościowym. Ponad 20 osób zostało wówczas zabitych, a kilkadziesiąt rannych. Dlatego też po ogłoszeniu decyzji o wystąpieniu Singapuru z federacji, w dzielnicy malajskiej ustawiono silne patrole policyjne. Jak dotychczas jednak, nie doszło tam do żadnych incydentów.

Singapur uzyskał autonomię w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w 1953 roku.

We wrześniu 1963 roku wraz z Malajami, Sarawakiem i Północnym Borneo utworzył państwo brytyjską neokolonialistyczną Federację Malajzji. Jednakże przez cały czas istnienia federacji różnice rasowe i religijne między Singapurem i Malajami były jednym z głównych problemów federacji.

Półtora miliona pracowników dojeżdża do pracy z odległych miejscowości

Najwięcej — w transporcie, łączności i budownictwie

GUS przeprowadził pierwsze badania ilościowe wśród osób dojeżdżających codziennie do pracy. Okazuje się, że stale dojeżdża do pracy półtora miliona pracowników, a więc mniej więcej co piąty obywatel zatrudniony w zakładzie uspołecznionym lub instytucji. W badaniach pominięto do pracowników zamieszkałych w obecnych granicach administracyjnych dużych miast. Nie byli zatem uznani za dojeżdżających ci, którzy mieszkają w miejscowościach położonych niżej o kilkanaście kilometrów od miejsca zatrudnienia.

Ponad 1 mln osób dojeżdża do pracy ze wsi. Główna fala stałych dojazdów ze wsi kieruje się przede wszystkim do większych miast. Ta duża liczba codziennych „migrantów” jest jednym z wskaźników, ilustrujących proces przechodzenia ludności wiejskiej do pracy poza rolnictwem na tle trudności z utrzymaniem mieszkania w mieście.

Najwięcej dojeżdżających do pracy ze wsi jest w województwach: kieleckim (89,3 proc. ogółu zatrudnionych w zakładach uspołecznionych), krakowskim (88,1 proc.) oraz lubelskim (87,3 proc.). Najmniej zaś na terenie woj. gdańskiego (40,8 proc.), katowickiego (56,4 proc.) oraz Warszawskiego (51,5 proc.) i Poznania (54,2 proc.).

W stosunku do ogólnej liczby zatrudnionych największą część dojeżdża do pracy w placówkach transportu i łączności (30,9 proc.), głównie w PKP. Drugie miejsce zajmuje budownictwo (27,7 proc.).

Kronika wypadków

W niedzielę, w Kępowniu pow. Wieluń, podczas kąpieli w rzece Warcie utonął 19-letni Czesław Włoch, zam. Kaluże pow. Wieluń. Dochodzenie pro wadzi posterunek MO w Dzieżdziszkach.

Na trasie Główny — Bielawy Eugeniusz Wojtczak (Łódź, ul. Aleksandrowska 12) prowadząc motocykl spowodował zdarzenie z innym motocyklem prowadzonym przez St. Wasiaka z Piątki. W trakcie obrażeń ciała doznał Aleksandra Wasiaka i E. Wojtczaka, których przewieziono do szpitala. (kl)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże, z możliwością niewielkich opadów, w ciągu dnia większe przejścia lub rozproszona ok. Temperatura maksymalna ok. 21 stopni C. Wiatry słabe lub umiarkowane, przeważnie zachodnie. Jutro pogoda bez zmian.

Powrót szeregowca

Szeregowiec Wilfred Nalder z Królewskiego Australijskiego Pułku wrócił z Wietnamu do Sydney pewnego chłodnego lipcowego dnia. Wczesnym popołudniem policja zatrzymała ruch uliczny w samym śródmieściu, aby utworzyć drogę „konduktowi” pogrzebowemu. Stałem w miłym tłumie na chodniku; kiedy na lawecie spowitej flagą z Krzyżem Południa — wieszono w trumnie pierwszego Australijczyka, który poległ w Wietnamie. Szeregowiec Nalder miał 19 lat, kiedy 8 lipca dosięgła go w wietnamskiej dżungli kula partyzanckiego strzelca wyborowego.

Przeszedł kondukt pogrzebowy, na służbowych George Street znów zapłonęły zielone światła sygnali i ruszyła lawina pojazdów...

Potężne nadajniki „Radio Australia” przekazują wieść do Wietnamu audycje prowadzoną przez „Sigrid — Ulubienicę Sił Zbrojnych”. Kiedy „Hania z Hanoi” wzywa młodych Australijczyków, aby wracali do domu i nie walczyli przeciw narodowi wietnamskiemu, jej rywalka (Sigrid Allen z Melbourne) naprawiła morale swych rodaków w wietnamskiej dżungli. „Nasz program zmierza do zlagodzenia nostalgii naszych wojsk. Nie chcemy, aby żołnierze nasi myśleli, iż o nich zapomniano” — wyjaśnia John Hall, redaktor „Radio Australia”.

SMOKING I BUTY

Może to poprawi morale żołnierzy, których pierwsze kroki w Wietnamie nie były najlepsze — i to w najbardziej dosłownym znaczeniu! Okazało się mianowicie, że obuwie, w którym wysłano ich do walki w dżungli, było starsze, niż oni sami, jako że wyprodukowano je jeszcze w 1940 roku dla wojsk w Afryce Północnej. Nici były zbutwiałe i buty pospadały z nóg bardzo szybko.

Afery z dostawami wojskowymi nie są niczym nowym. Powiada się, że sporo pięknych rezydentek pod Sydney postawiono za zyski ze sprzedaży w czasie II wojny światowej sprzętu i eluwipunku, który był bezwartościowy.

Obecny skandal nabral rozgłosu jeszcze i dlatego, iż Australijczycy wysłani do Wietnamu, narażeni na żołd znacznie niższy niż ten, który otrzymują żołnierze służący

na Malajach lub na Borneo. Komisja badająca te skargi przekazała wieść żołnierzom w Wietnamie kwestionariusze do wypełnienia. Mają tam notować skrupelnie swe zakupy prywatne od lipca br. podając cenę i jakość nabytych wyrobów. W rubryce „odzież” uwzględniona jest pozycja „smoking”, jakkolwiek nie bardzo wiadomo za co i po co szeregowcy w dżungli mieliby kupować ten strój.

WOJNA BEZ CZLOWIEKA

Wszystkie te jednak marginalne australijskie uczestnictwa w wietnamskiej wyprawie będącą wobec problemu samej wojny. Znamia są podzielenie, ale premier Menzies, o którego wycofaniu się z życia politycznego mówi się tu coraz głośniejsze, bezceremonialnie odrzuca wszelkie protesty w tej sprawie, jakie kierują na jego ręce wyżsi duchowni protestancy i wiele innych upływowch osobistości.

Całą noc trwała wielka dyskusja nad wojną w Wietnamie na Uniwersytecie Cambridge. Profesor C. P. Fitzgerald (Katedra Historii Dalekiego Wschodu) powiedział zebrany: „Bezpośrednio, ale krok za krokiem jesteśmy wciągani w wojnę, którą cała Azja i szeroki świat uważa jako wojnę białego człowieka przeciw żółtemu człowiekowi, jako próbę przyprowadzenia władzy zachodniego imperializmu nad ludami Azji...”

LUCJAN WOLANOWSKI (skróty korespondencji „Żyćcia Warszawy” z dnia 8-9 sierpnia 1965 r.)

Dnia 8 sierpnia 1965 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 63

S. P.
Wincenty Grabowski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 10 sierpnia br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym za wiadomiamy pogrążeni w głębokim smutku
MATKA, ŻONA, DZIECI, WNUCZKA, BRACIA, BRATOWE I RODZINA.

Dnia 7.VIII.1965 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 87

S. P.
Florentyna Olbromska
z domu Kowalska.
Pogrzeb odbędzie się dnia 11.VIII. br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszcz.
O smutnym tym obrzędzie zawiadamia strokana
RODZINA

Dnia 8.VIII.1965 r. zmarł po długich chorobach ukochany mąż, tatus i dziadek, przeżywszy lat 82

S. P.
Stanisław BUSIAKIEWICZ
pracownik PKP.
Wyprowadzenie drogi zwłok nastąpi w dniu 10.VIII. br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Zarzewiu, o czym zawiadamiamy pogrążeni w żalu
ŻONA, CÓRKA, ZIĘC, WNUCZKA, MATKA ORAZ POZOSTAŁA RODZINA.

Wrota dla złodziei

W ostatnim okresie byliśmy niejedną świadkami rozgrywających się przed sądami epilogów różnych afer gospodarczych. Afer te — ich uczestnicy i mechanizm ich działania — są na ogół publicznie już znane. Wystarczy wspomnieć chociażby takie ogólnie przyjęte kryptonimy, jak „Węgiel”, „Mieso” czy „Koronki”, by każdy nieco uważniejszy czytelnik prasy łódzkiej przypomniał sobie obszernie relacje z procesów ludzi, kryjących się pod tymi kryptonimami.

Przyjmując więc fakty (i wyroki, jakie w tych procesach zapadły) za znane, nie będziemy dziś do nich wracać. Warto jednak — korzystając z badań przeprowadzonych z inicjatywy łódzkiego oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa — przypomnieć, że atak przestępcy gospodarczego (zarówno działającego indywidualnie, jak też w grupie) skierowany jest w pierwszym rzędzie na te odcinki, na których panuje choćby chwilowo tylko zamęt lub niedowład organizacyjny. I warto też niekiedy w takich typowych odcinkach poświęcić więcej miejsca. Jako że nauka — tym bardziej nauka bardzo nieraz kosztowna — nie powinna iść w las, a odpowiedni i odpowiedzialni ludzie powinni z niej wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Choć daleki jestem od klasyfikowania ważności różnego rodzaju luk w organizacji wewnętrznej pracy jednostek gospodarczych, wydaje się bezspornym faktem, że najczęściej i najłatwiej wykorzystywane przez amatorów społecznego mienia są wadliwe

normy zużycia surowców. W założeniu normy takie powinny być wzorem umożliwiający ocenę prawidłowości wykorzystania surowca. Ale rolę tę spełnić mogą tylko normy poprawne, wadliwa zaś nie tylko uniemożliwiają dokonanie rzeczywistej

oceny, ale mogą nadto służyć zamaskowaniu przechwytywania przez elementy przestępcze części surowca pozor nie zużytego do celów produkcyjnych. I często służyć. Wystarczy przypomnieć, jak łatwo wykorzystywali wadliwość norm ateryczki spod znaku „Mieso”. Można też przypomnieć, że złodziei koronek i igieł dziewiarskich z „Feminy” zagarnęli w stosunkowo krótkim okresie swej działalności „zaoszczędzone” w wyniku złych norm zużycia — ponad 140 tys. igieł, 45 tys. m koronek bieleńskich oraz pewne ilości damskiej bielizny i nylonowej przędzy.

Tymczasem w wielu przedsiębiorstwach — jak gdyby nikt sobie z tego nie zdawał sprawy (!) — w dalszym ciągu występują błędy w opracowywaniu norm, często za ów wzorzec oceny służyły przestarzałe i nieaktualne. I co istotniejsze — nie zawsze jest to tylko wynik nieudolności lub niedbalstwa organizacyjnego. Nierzadko jest to rezultat świadomej działalności odpowiedzialnych pracowników, a zdarza się, że działalność takiej patronują i kierownictwa zakładów! W myśl asekuracji i z gruntu fałszywej zasady — „lepiej mieć rezerwy”. A niewiadomo, czy (choć, niestety, czasem i świadomie) — w interesie czy dzieł!

W rozpr. nr 2”, przez które przepływa lub przepływać może społeczny majątek — to (nie wdając się w prawidłowość kolejności owych „wrot”) nie zawsze skrupulatnie, często niedbale

rozliczenia przepływu materiałów.

Rozliczenia te, nierzadko bagatelizowane, stwarzają — gdy są prowadzone nieprawnym — dogodnym warunkiem dla skierowania części przepływu materiałów na drogę nie objętą — mówiąc delikatnie — zakładową ewidencją. I stąd rodzą się takie paradoksalne fakty, że organa ścigania wpadają na trop złodziei, odkrywają skradziony towar, ustalają skąd został skradziony, a tam — o dziwo! — nic nie brakuje...

„Ale jakże ma brakować, kiedy — jak to było w jed-

nym z łódzkich zakładów ba- wełnianych — mistrzowie zmianowi stawiali klucze do magazynów w otwartym biurku. A robili tak dlatego, że nikt nie należał na nich obowiązku rozliczenia się z pobieranej do dalszej produkcji tkaniny (!). W innym z kolei przedsiębiorstwie — tym razem przez myślnie wcielonego — ani mistrz, ani magazynier nie sprawdzali wagi przyjętej do produkcji przędzy. Po prostu przyjmowano do kartotek wagę podaną przez pracowników transportu zakładowego. Gdzie indziej znów...

Takich przykładów można by cytować wiele. Można by też w każdym takim wypadku podać sumę strat, jakie taki stosunek do wewnątrz zakładowych rozliczeń za sobą pociągał. Rzecz jednak nie w ilościach i liczbach, a w zwróceniu uwagi na konieczność docenienia tego elementu w organizacyjnym zabezpieczeniu całości społecznego majątku.

Unieście wspomnianych (a także i innych, nie mniej ważnych choć nie wspomnianych) luk i niedopażeń w organizacji jednostek gospodarczych, zabezpieczenie przed powstawaniem chwilowego nawet niedowładu, to obowiązek dyrekcji. Największą zaś pomocą służyć powinna dyrektacji

komórka rewizji wewnętrznej.

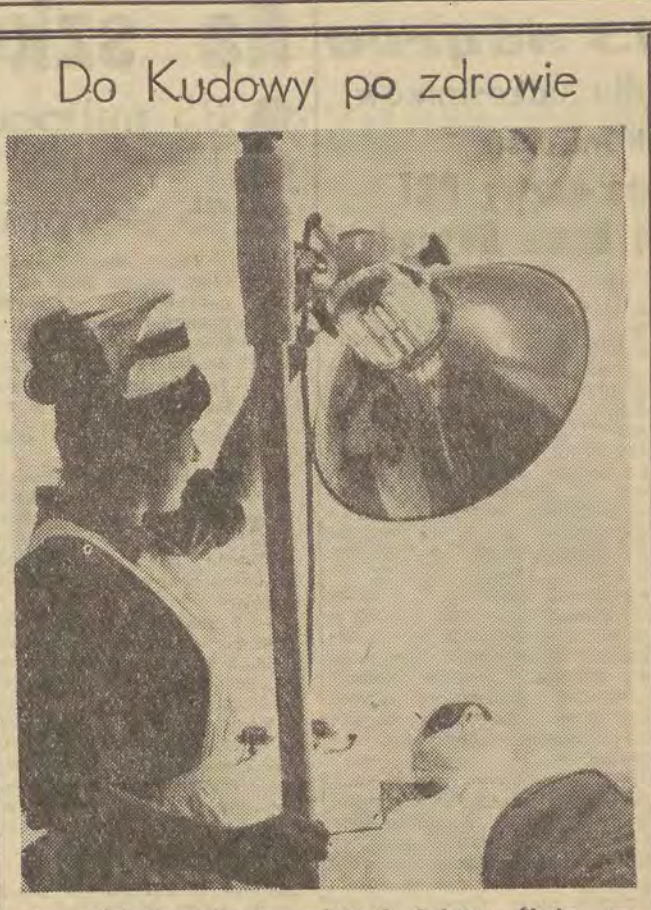
Prawda jest jednak taka, że w większości przedsiębiorstw komórka ta swej roli nie spełnia. Dowodem są nie tylko występujące nadal braki, ale również i fakt, że naj częściej odkrywają je nie bra-

ownicy rewizji, lecz funkcjonariusze organów ścigania.

Wydaje się, że błąd leży za równo w organizacyjnym ustawieniu owych komórek (w większości działających przy działach księgowości), jak też w jednostronnych kwalifikacjach ich personelu. Warto przy tym przedyskutować sugestie, by rewizji wew nętrznej nadać wreszcie rangę i charakter komórki szta bowej, podlegającej bezpośrednio dyrektorowi i w jego imie niu wykonującej swoje zadania. Warto także zastanowić się, jakie podjąć kroki, aby szta bny personel — często jeszcze występujący — nacisku partykularnych i interesów przedsiębiorstw, pod wpływem to którego nieraz skłonne są one nie do ujawniania, lecz do... zacierania przekroczeń i uchybień. W źle pojętym poczuciu „zakła dowej solidarności” nad wygórowanym „zakła dowym” wyżek z rozliczeń pod niebity czujnym okiem wewnętrznej kontroli nie jest dla przestępców celem samym w sobie. Nadwyżki te tylko wówczas przyniosą im korzyść, gdy znajdują się poza terenem przedsiębiorstwa. Fakt, że się znajdują, jest dowodem, iż również system zabez pieczenia zakładów zawiera w sobie wiele luk. Zbyt wiele, a mimo to zbyt rzadko wywołujących reakcje kierownictwa. Choć te wrota są już nie tylko wrotami w przemyśle, a jako wrota rzeczywiste istniejące powinny być przed złodziejami najmocniej zamknięte.

Wygospodarowywanie” nad norm i rozliczeń pod niebity czujnym okiem wewnętrznej kontroli nie jest dla przestępców celem samym w sobie. Nadwyżki te tylko wówczas przyniosą im korzyść, gdy znajdują się poza terenem przedsiębiorstwa. Fakt, że się znajdują, jest dowodem, iż również system zabez pieczenia zakładów zawiera w sobie wiele luk. Zbyt wiele, a mimo to zbyt rzadko wywołujących reakcje kierownictwa. Choć te wrota są już nie tylko wrotami w przemyśle, a jako wrota rzeczywiste istniejące powinny być przed złodziejami najmocniej zamknięte.

JANUSZ KRAJEWSKI



Do najpopularniejszych uzdrowisk Dolnego Śląska należy Kudowa-Zdrój, leżąca w rozległej kotlinie Sudetów Środkowych. Podstawą zdrowotną są cztery źródła szcawa alkaliczno-wodnianego i żelazisto-arsenowego, znanych już od XVI wieku, bezwodnika węglowego do suchych kapieli gazowych oraz pokłady borowiny. Podleczy nadwadzone zdrowie przyjeżdżają tu szczególnie kuracjusze z chorobami serca, z anemią i nerwicami. Do takich specjalistycznych zakładów w Kudowie należy sanatorium „Polonia”, leczące ludzi z różnymi wadami serca. Dysponuje ono 210 miejscami oraz 111 nowoczesnych urządzeń leczniczych. Na zdjęciu: w jednym z gabinetów zakładu leczniczego. Przy zabiegu laborantka Ryszarda Skutnicka. CAF — fot. Sokołowski

Smacznego...



Najpopularniejszym daniem barowym do Bałtyku do Karpat są gorące parówki (lub kiebasa) z musztardą i bułką. Sympne też były niedawno wózki z parówkami w Warszawie i Poznaniu. Jak opowiadają ludzie starsi wielkim, specjal ten dostępny był w zamierzchłych czasach nawet o czwartej rano... Znalazła się jednak miejscowość, która zaczęła się wylamywać z parówkowo-ideobasianych tradycji. Jest to Swinoujście. Tuż przy promenadzie zastawione są tam specjalne stoiska serwujące szaszłyki prosto z ruszta. Pomysł oryginalny, wyłącznie swinoujski. Świeżutkie, smaczne szaszłyki (choć nie zawsze baranie) znajdują wielu konsumentów, którzy — jedząc ościelając tuszcejem kęski mięsa — chwają sobie pomysłość kierownictwa restauracji „Albatros” i umiejętności kulinarnej jej kucharzy. CAF — fot. Weczer

Telewizja jest sztuką zespołową

Ludzie z za kulis szklanego ekranu

Przemila twarz Edyty Wojtczak, wysmukłą sylwetkę Jana Suzina, lektorów Dziennika, redaktorów prowadzących popularne magazyny, każdy telewidz rozpoczyna bez trudu w największym tłumie. To nasi dobrzy znajomi „z widzenia”. Ale, podobnie jak w naszym życiu zawodowym czy prywatnym, mamy licznych telewizyjnych znajomych „z nazwiska”. Dokładniej — z plany pojawiającej się po każdej audycji. Informuje ona zwyczajnie: realizacja — pan X, kamery — pan Y, światła — pani Z, dźwięk, ilustracja muzyczna...

Na mostku kapitańskim

To oczywiście przenośnia, ale tylko jeśli chodzi o miejsce akcji. Mostek kapitański to pokój realizatorski znajdujący się nad studio, skąd przez szklaną ścianę można zobaczyć, co się rozgrywa poniżej na obszernym placu boju, wśród fragmentów dekoracji, najróżniejszych machin, reflektorów, świateł umieszczonych na żelaznych szynach i innych nie znanych laikowi urządzeń, osaczających zewsząd każdego, kto znajdzie się w ich zasięgu. Głównodowodzący, realizator audycji, nie patrzy jednak w dół przez szybę. Ani na chwilę nie odwraca oczu od stojących przed nim w dwóch rzędach kontrolnych telewizorów, ściśle monitorów. Ani na chwilę nie opuszcza pulpitu przypominającego klawiaturę, wyposażoną w pokrojoną ilość przycisków. Obok, przy swoim automatyzowanym warszacie siedzi realizator dźwięku, obserwujący prace mikrofonów i studia.

Co to? Jeden z uczestników audycji wyraża „słabnie”. Widąc to w telewizorze poglądownym. Jeden ruch palca głównodowodzącego realizatora zdejmującego z wizji. Telewidz ogląda już inną twarz, za chwilę jakiś wykres, potem wszystkich rozmówców zgromadzonych przy stole w

studio, nie zdając sobie sprawy, że tak a nie inaczej dzieje się za sprawą realizatora, który jest między innymi montażystą audycji, spawającym w logiczną całość poszczególne ujęcia. Tu nie można ciąć i kleić po namyśle. Decyzja i wykonanie następują błyskawicznie i są nieodwracalne. Bitwa o jakość programu toczy się zawsze na oczach telewidza!

To jest sztafeta

— Telewizja jest sztuką zespołową. Trudno określić gdzie się kończy czyjaś praca, a gdzie zaczyna się praca drugiego człowieka. — To słowa Jerzego Antczaka, naczelnej reżysera TV znanego z wielu znakomitych spektakli. Wiemy już co się dzieje na mostku kapitańskim, zajmującym jeszcze na dół, do studia. Ekran pokazuje nam tylko mały wycinek, za stołem, na tle dekoracji, kilku dyskutujących panów, albo dialog aktorów i aktorek. Tymczasem wokół nich, za kulisami wy-

By słowo stało się audycją

Dział Realizacji TV, którym kieruje Marian Pyszniak, skupia właśnie owych niewidzialnych. Ich praca nie ogranicza się tylko do bezpośredniego udziału w audycji. Realizator światła opracowuje uprzednio dokładny scenopis całego jej oświetlenia, mając na względzie wymogi „okaz” kamery, charakter programu, rozmaite efekty wzbogacające intencje reżysera. Realizator dźwięku również przedtem dobiera wszelkie efekty, mające towarzyszyć akcji. Głównym instrumentem realizatora służącym do przeniesienia na ekran treści zawartej w scenariuszu, jest kamera. W kolech fachowych mówi się już nawet o polskiej szkole operatorskiej. Podporządkowana jej dyscyplinie kamery ma „oddychać rytmem aktora”, ma równocześnie wy-czarować telewidza do tego stopnia, by zgodnie z jego życzeniem wylapywać te, a nie inne fragmenty obrazu. Bo — jak to powiedział naczelnym reżyser — telewizja jest sztuką zespołową, ale wszystko co dzieje się na ekranie jest przeznaczone dla jednego widza. W tym kryje się owa intymność odbioru, nawet jeśli patrzymy na ekran w salce domu kultury.

IRENA SOLIŃSKA

Nie wystarczy piękny krajobraz

Kiedy na chwilę zatrzęszemy się przed Szkołą Podstawową nr 2 w Sobieszowie, mamy możliwość zaobserwować osobliwie krzyżujące się tutaj pamiętniki i konkordy z tutejszych najrozmaitszych epok.

W oddali rysuje się przed nami szarejacy na wysokiej skale zarys zamku w Chojniku — kamiennego przypomnienia o pradawnej polskości tej ziemi. Przecież ten obronny zamek zbudował około roku 1355 książę piastowski, pan na Swidnicy Bolko II. Warownia, wzniesiona tu przez niego, broniła granic śląskich przed najazdami władców czeskich.

Widowa po Bolku II, księżna Agnieszka oddała później zamek ten — wraz z otaczającym szlakiem Karkonoszy — rycerzowi niemieckiemu Gotsche Schöfowi, który stał się protoplastą niezwykłej rodziny hrabiów Schaffgotschów.

Przez całe wieki byli oni panami, a i germanizatorami okolicznej ludności polskiej. Rzecz jednak znamienna, że w złożonym herbie Schaffgotschów widniał również orzeł piastowski. Prawdopodobnie ród ten przetrwał dzięki małżeńskim spokrewnieniu się kiedyś z polską dynastią książąt śląskich.

Ostatni z tego rodu, Fryderyk, walcząc w szeregu wojen wehrmachtu, zginął 22 września roku 1939 w okolicy Zawady w

ziemi łubelskiej. Zaprawdę, osobliwy zbieg okoliczności! Niemiecki ród Schaffgotschów zawdzięczał świetność swojej lasce księżniczki piastowskiej — a kres jego istnienia położyła potem polska kula.

Feudalowie ci, kiedy w roku 1655 zamek w Chojniku pod pastwą pożaru, wzniesli potem w Cieplicach barokowo-klasycystyczny pałac, tu zaś w Sobieszowie, wybudowali sobie letnią rezydencję, okazały barokowy pałac, do którego przylegały obszernie zabudowania folwarczne. Dzisiaj mieści się tu Technikum Rachunkowości Rolnej.

Obiekt ten przypomina drugą epokę dziejów Dolnego Śląska — okres jej germanizacji przez żywioł niemiecki. Natomiast o prawdziwie czasów najnowszych mówią nam głośno gwary i wesole śpiewy polskich dzieci — chwilowych lokatorów sobieszowskiej Szkoły Podstawowej nr 2.

Mieści się tutaj kolonia letnia Bódzkiej Drukarni Akcydensowej; tu też dzieci z Bałut, Chojen czy Widzewa zająwają miłych wczasów i zasłużonego odpoczynku.

stwierdzić, że kuchnia kolonialna, którą prowadzi Kazimiera Bobrowska, jest smaczna, że atrakcji sporo, bo w razie pogody organizowane są wycieczki na Chojnik, do Cieplic, do Piechowic i innych miejscowości.

Niestety, pogoda tego lata jest nie najlepsza i siła rzeczy, w czasie deszczu dzieci muszą gnieździć się w zabudowaniu szkolnym. I tu wychodzi na jaw najbardziej zasadniczy niedostatek — brak odpowiedniej świetlicy, w której „kolonistki” mogłyby znaleźć jakieś atrakcje w razie niepogody.

Bawiący na miejscu dyrektor Bódzkiej Drukarni Akcydensowej Franciszek Konikowski, informuje mnie ze szczerym żalem:

„Swego czasu zakładały nasze podpi- szły z Wydziałem Oświaty Prezydium PRN w Jeleniej Górze odpowiednią umowę; parafowaną potem przez Wydz. Oświaty Prezydium WRN we Wrocławiu. W związku z tym przekazałyśmy z góry — za trzy lata — sumę 150 tys. zł na odpowiednie przygotowanie obiektu szkolnego oraz sześcioletnie z nim budowlami. Niestety, budowlami — w którym miała być urzą-

żona świetlica, jadalnia i kuchnia, nie został wyremontowany; tak że kuchnię i jadalnię musieliśmy uruchomić na terenie szkoły. Zmniejszyla się przez to ilość sal śpiących, a w to deszczowe lato brak świetlicy daje się mocno we znaki naszym dzieciom. Zakładając, że odciosny numer „Dziennika Łódzkiego” dojdzie do rąk naszych kontrahentów, apelujemy, do nich o bezwzględne dotrzymanie umowy i przeprowadzenie odpowiednich remontów na następny sezon; gdyż w przeciwnym razie będziemy zmuszeni zerwać naszą umowę”.

Ze swojej strony uważamy, że pre- tensje, z którymi występuje dyrektor Konikowski, są bezwzględnie słuszne. Chcemy też wierzyć, że mimo nawalu innych zobowiązań, zarówno Wydział Oświaty Prezydium PRN w Jeleniej Górze jak i Wydział Oświaty Prezydium WRN we Wrocławiu dołożą starań, ażeby dotrzymano umowy, zawartej z Łódzką Drukarnią Akcydensową i zrealizować ją w pełni.

Niech dzieci, przyjeżdżające na Śląsk z Polski centralnej, wywołują ślad przekonania, że nie tylko piękna i malownicza jest ta ziemia, ale że i jej gospodarze — pracują tu sumiennie i rzetelnie!

M. JAGOSZEWSKI

13 nagród dla uczestników konkursu na nazwy PDT i Domu Gospodyni

Dla wszystkich, którzy już zdecydowali się wziąć udział w konkursie LZPHAP i „Dziennika Łódzkiego” pt.: „Kto zaproponuje najlepsze nazwy dla budujących się w Łodzi PDT i Domu Gospodyni?” oraz dla tych Czytelników, którzy są właśnie na etapie namysłu – czy do konkursu przystąpić – podajemy dzisiaj pełną listę nagród, które już czekają na szczęśliwych zwycięzców: lodówki „Mielec” i „Igloo”, odkurzacze „Alfa-K-2”, radio „Koilber-2”, aparat fotograficzny „Start-2”, rower z importu, elektryczna maszynka do golenia, komplet nakryć stołowych, 2 nesesery, serwis do kawy, elektryczny miłynek do mielenia kawy oraz aktywa.

Przypominamy jeszcze raz, że termin nadsyłania propozycji mija 15 sierpnia. Proponowane nazwy powinny być krótkie, zrozumiałe, związane z charakterem obiektów, którym mają służyć. Oczywiście, związek ten nie musi być ścisły. Jak do tej pory, prawie wszyscy Czytelnicy, którzy przysłali już nam ponad 1.200 propozycji, właściwie rozumieli warunki konkursu. Czekamy na następne listy. Nasz adres: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 96. (iw)

MYJ RECE – CZYSTOŚĆ CHRONI PRZED CHOROBA

Letni Konkurs „DZIENNIKA”

Już pięciu Czytelników wylosowało nagrody wartości po 1000 zł każda

W bieżącym tygodniu – po raz szósty z kolei w jednej z notatek prasowych lub artykułu ukryjemy hasło tygodnia. Zadaniem naszych miłych Czytelników jest odszukać to hasło, wypisać je na specjalnie zamieszczonym w gazecie kuponie i nadesłać do redakcji (Łódź, Piotrkowska 96) z zaznaczeniem na kopercie: Konkurs – Szukamy hasła tygodnia. Ci wszyscy, którzy spełnią warunki konkursu, uczestniczyć będą w nadchodzącej sobotę o godz. 12 w

Na szkolnym przednówku

- 35 miliona zeszytów w magazynach
- Używane podręczniki w księgarni
- 25 sierpnia kiermasze szkolne

Idzie przede mną mała dziewczynka, trzymająca się ręki matki. Już na pierwszy rzut oka poznać: pierwszoklasistka. Zatrzymują się przed sklepem z materiałami piśmiennymi. Twarz dziecka jest napięta. Wiadomo – pierwszy zakup w życiu. Zeszyty, ołówki, kredki, tzw. „rysi”, biuły. A potem... potem będzie już można zostać współpracownikiem „Przekroju”, dostarczać humoru z zeszytów szkolnych.

Niestety, kierownik sklepu rozkłada ręce.
– Nie ma – pisaliśmy zamówienia lecz nie zrealizowano naszego zapotrzebowania. A to przecież problem w kraju, gdzie tyle młodzieży i maluchów rozpocznie rok szkolny.
– I gdzie ja teraz dostanę zeszyty – martwi się dziewczynka i pytającą wrok wlepia w matkę. Ale matka też nie wie.

Kto może to wiedzieć, kto o tym decyduje? Chyba tylko dyrektor MDH Artykułami Perfumeryjnymi, Drogerijnymi i Użytku Kulturalnego. Do niego też zwracamy się z zapytaniem:
– Panie dyrektorze, jak wy gładzicie przygotowania do nowego roku szkolnego?
– Dostarczaliśmy już do sklepów ponad 1,5 miliona zeszytów szkolnych, ale w zapasie mamy jeszcze 3,5 miliona zeszytów. Z pewnością do końca września wszystkie one znajdą się w sklepach. Kłopoty mamy jedynie z tzw. dzienniczkami ucznia. Ministerstwo Oświaty nie zatwierdziło produkowanego przez przemysł wzoru i dlatego dzienniczki zastąpią zwyciężnie zeszyty do słówek.

Jeśli chodzi o przybory szkolne, dyrektor i kierowni-

cy sklepów byli zgodni, że zaopatrzenie jest dostateczne. – Panie dyrektorze, odwiedziłam jeden z sklepów na bocznej ulicy. W sklepie tym zabrakło zeszytów.
– Jest to wypadek sporadyczny, a jeśli chodzi o ten sklep, proszę, figuruje w naszej księdze wysyłek właśnie do feralny sklep. Jutro otrzyma swój przydział towaru.

A jak wygląda sprawa kiermaszów szkolnych?
– Żeby odciążyć personel sklepów, który musi przecieć obsługiwać także „dorosłą” klientelę, zorganizujemy 4 kiermasze: przy ul. Piotrkowskiej 110, w Hali Targowej przy Placu Niepodległości w Pawilonie Handlowym przy ul. Zaolziańskiej. Kiermasze te będą czynne w dniach od 25 sierpnia do 10 września – w okresie nasilenia zakupów. Także we wszystkich sklepach papierniczych będą osobno stoiska z zeszytami i przybarami szkolnymi.

Ostatnią wizytę złożyłam w dyrekcji Domu Książki. Tu przecieć chodzi o tak istotną sprawę podręczników szkolnych, z którymi czasem bywają kłopoty. Rozmową moim jest dyrektor do spraw handlowych – A. Terlecki. Dyrektor wyjaśnia: 40 proc. uczniów otrzyma nowe podręczniki. Pozostali dostaną podręczniki używane w roku ubiegłym przez ich kolegów. Handel używanymi podręcznikami prowadzi sklep przy ul. Piotrkowskiej 133. Natomiast uczniowie klas siódmych szkół podstawowych znajdują się w najlepszej sytuacji. Otrzymają wszystkie podręczniki nowe. Niektórych z nich nie ma jeszcze

w księgarniach lecz w imieniu dyrekcji zapewniamy, że w końcu sierpnia będą w sklepach.

Wracając do redakcji mijalam szereg rodziców i dzieci niosących paczkę z zeszytami, książkami i przybarami szkolnymi. Są to rodzice przestawieni. Unikają w ten sposób straty czasu podczas tłoku w sklepach na początku roku szkolnego. I tak np. p. M. Sikora, przyjechała z Częstochowy robić sprawunki dla swoich czworga uczących się dzieci. Była bardzo zadowolona z zaopatrzenia naszych sklepów.

Apelujemy raz jeszcze: załatwiający szkolne sprawunki wczesniej, bez kolejk i bez niepotrzebnego czekania. (Lw.)

Chwile ochłody



W ciepłe dni kto może, szuka ochłody w nurkach łódzkich basenów. Najbliżej z centrum naszego miasta do ośrodka wypoczynkowego „Włókniarz” przy ul. Kilińskiego. Dlatego tu nigdy nie brakuje zwolenników pływania i opalania się.

Foto: L. Olejniczak

KTO się dodzwoni?

Punktualnie o godz. 10 zadzwonił do nas Jan Wygodzki z Łódzkich Zakładów Radiowych.

– Proszę sobie wyobrazić – zwierzał się nasz czytelnik, że zakład, w którym pracuję, Weź udział w konkursie chciał wysłać zlecenie przez

V-303-04
pytaj w godz. 9-10 prócz sobot!!

B. D.: Czy taksówkarz postępuje słusznie jeśli bierze dodatkową opłatę za przejazd z Łodzi do końca ul. Konstytucyjnej? Gdzie właściwie kończy się Wielka Łódź i dlaczego tam nie ma żadnej tablicy informacyjnej?

RED.: Zgodnie z mapą Łódź granicą miasta kończy się z Brusem. Część ul. Konstytucyjnej znajduje się poza granicami Wielkiej Łodzi. Pasażer jadący w tym samym kierunku musi dopłacić za powrót taksówki do granic miasta. Taksówkarz winien o tym poinformować pasażera. O postanowieniu odpowiedniej tablicy z napisem: „Łódź”, przypominamy Wydziałowi Komunikacji.

O. N.: Mam dwoje dzieci. Maż poszedł na 2 miesiące do wojska. Ile powinien otrzymać z jego zakładu pracy?

RED.: Jak poinformował nas Oddział Wojskowy, w Pani wypadku jeśli na utrzymaniu znajduje się dwoje dzieci, zakład pracy winien za obydwaj miesiące wypłacić 100-procentową pensję męża.

W. Z.: W poradni przy ul. Próchnika 11 wnioski do lekarza-okulisty wydaje się od godz. 7. Telefonicznie można zamówić wizytę od godz. 8. Usiłowałem kilkakrotnie dzwonić o godz. 8, ale oświadczone mi, że numerków już nie ma. Wydaje mi się, że zgłoszenia telefoniczne winny być przyjmowane także od godz. 7 i dla tych chorych należałoby przewidzieć pewną ilość numerków. Obecny system nie daje żadnych szans osobom nie mogącym zjawić się po numerkach osobiste.

RED.: Podziękujemy pana zdaniem. Przedłożyliśmy ten projekt kierownictwu poradni. Przyrzeczono nam, że zostanie rozpatrzony. (k)

Niejedyny



W „Dzienniku” z 30 lipca br. zamieściliśmy zdjęcie i informację o jedynym prywatnym pomniku de Gaulle'a znajdującym się w jednym z miasteczek libańskich.

W związku z tym p. Ryszard Kucharski z Łodzi na deska do nas list i zdjęcie – które zamieszczamy – informując, że od 1945 r. jest posiadaczem statuetki przedstawiającej de Gaulle'a, która własnoręcznie wykonał z rogu losia. (wit)

Leśne upiory

Jestem bardzo częstym bywalcem lasów łagiewnickich i z wielkim zdziwieniem oglądam samochody i motocykle przyjeżdżające do samego środka lasów. Jest to wielki skandal, bo hałas wystraszca resztki saren i innych mieszkańców lasów. Wydaje mi się, że posiadanie samochodu czy motoru nie daje nikomu prawa do niszczenia tego, co jest najcenniejsze dla naszego miasta – zielonej oazy lasów.

Druzga sprawa – pisze dalej nasz stały Czytelnik – to pasące się krowy, szczególnie po lewej stronie lasów (jadąc do Łodzi). Zresztą ślady krowie można znaleźć po całym lesie, a najwięcej przy

szkółkach, gdzie „zajadają się” one młodymi klonami. Następna sprawa to ścinanie i przeciąganie pni drzewnych na miejsce zbiórki. O ile podam, że jeden nieostrożny przeciągnął pięć niestety 10 innych młodych – to będzie bardzo powściągliwy. Na zwracaną przez gajowego uwagę, że można to robić ostrożnie – pada na ogół odpowiedź nie nadająca się do powtórzenia.

Wydaje mi się, że musimy znaleźć jakiś środek obrony przed wandalami. Zys.

2 mln zł od zakładów pracy dla dzielnicy POLESIE

Zakłady pracy z dzielnicy Polesie biorą czynny udział w doprowadzaniu swej dzielnicy do porządku. ZPW im. Gwardii Ludowej postanowiły zagospodarować teren przy zbiegu ulic Zakątnej i 22 Lipca oraz przy zbiegu Proletariackiej i Wróblewskiej.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Wschód i Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego im. Lenartowskiego podjęły prace przy przebudowie narożnika u zbiegu ulic Obr. Stalingradu i Cmentarnej. ZPW im. Reymonta i A. Struga uprządkują teren przyległy do ul. Łąkowej (róg A. Struga) zakładając tu zieleniec.

Fabryka kosmetyków „Ewa” doprowadzi do porządku 3 place porożnikowe, a PKP teren po obu stronach nasypu kolejowego przy Obr. Stalingradu. Powstana tu m. in. dywany kwiatowe.

W lipcu i w sierpniu w pracach tych uczestniczy 37 przedsiębiorstw. Wartość czynu oceniana się na ok. 2 mln zł. (k)

PIORKIEM po MIEŚCIE



– Może pan mi wytłumaczyć, że w takich pojazdach kasjki ochronne nie obowiązują. Ciągle wrzeszczę, że jak go zlapię bez kasjki, to mu odbiorę prawo jazdy!

KUPON KONKURSU

Imię i nazwisko :

Adres :

Hasło tygodnia brzmi :

W poważnym kłopotcie znalazły się trzy „strony” Czytelnik, Zakład Biochemii UL i redakcja, która Czytelnik prosił kategorycznie o przeprowadzenie interwencji w stosunku do Zakładu UL posiadającego... psiarnię. Interwencja nie jest pierwszą w tej sprawie. Czytelnikowi mieszkającemu w pobliżu Instytutu Doświadczalnego UL przy ul. Rewolucji 1905 r nr 66 dokuczają psie głosy dochodzące z pomieszczeń przeznaczonych dla czworonogów. W liście do redakcji pisze: „Mając na uwadze konieczność wypoczynku po pracy zwracam się z wielką prośbą o łaskawą w tej sprawie interwencję. Nie można przecieć tych rzeczy tolerować – psiami w śródmieściu. Nawyższy czas byłoby pomysleć o przeprowadzce czworonogów zlokalizować gdzieś na nowe kwatery za miasto, tym bardziej, że może wybuchnąć epidemia wścieklizny”.

Obawa o epidemię wścieklizny jest zupełnie nie uzasadniona. Od lat nie notowano w Łodzi przypadku tej choroby. Wszystkie psy są wyprowadzane, którym konkretnie zajmujemy się, chodzi po prostu o hałas; pochodzący z pomieszczeń dla psów. Byliśmy tam. Bok-

wiele źródeł hałasu bardziej dokuczliwych niż psie szczekanie, że to ostatnie stanowi najmniejszą zło w całym problemie zakłócania ciszy.

na tak daleką zmianę uczuć kierownictwo zakładu będzie stosować wszystkie dostępne mu według słownych możliwości środki, żeby zapewnić większą izolację szych czworonogów pomocników. W grę wchodzi wybudowanie specjalnych pomieszczeń i już starania o fundusze zostały podjęte. Sprawa dość trudna, bo nie jest to inwestycja pierwszoplanowej potrzeby i stąd nie będziemy anonosować jej powstania za tydzień czy miesiąc.

Kierownictwo zakładu wu raża ubolewanie z powodu przykrości, na jakie narażeni są sąsiedzi, ale ma nadzieję, że ku obopólnemu zadowoleniu cały konflikt zostanie zlikwidowany z chwilą, kiedy czworonogi lokatorzy otrzymają pomieszczenia bardziej dźwiękoszczelne.

Z. T.A.R.

Problemy w listach Ludzie i psy...

szczepione (także te, które trafiają jako bezpańskie do stacji fabryki). W instytutach naukowych, które prowadzą hodowlę psów przeznaczonych do eksperymentów naukowych, czworonogi znajdują się pod specjalną opieką lekarską, stanowią bowiem cenny materiał doświadczalny i stan ich zdrowia jest warunkiem przeprowadzania szeregu prób dla celów wysokiej rangi: ratowania zdrowia i życia ludzkiego.

wypróżdzeniu hodowcy za miasto nie może być mowy przede wszystkim dlatego, że psy muszą być „pod ręką”. Dobrze byłoby, żeby nasz Czytelnik zwiędził zakład UL i zobaczył na czym polega trudna praca naukowców. Miałby na pewno wówczas więcej pobłażania dla niesympatycznego psa sąsiada, a może nawet obdarzyłby je miłym uśmiechem. Nie licząc jednak

WAZNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 08
- Pogot. Milicyjne 07
- 500-00
- 400-00
- Straż Pożarna 06
- Kom. MO m. Łodzi 232-22
- 300-37
- 307-01
- Inform. kolejowa 581-11
- Inform. telefoniczna 03

TEATRY — nieczynne

OPERETA — (Północna 47-51) „Bal samotnych” godz. 19.

MUZEA

MUZEM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13), tel. 364-42 nieczynne. Zgłaszane wycieczki przyjmowane będą w godz. 9-14.

MUZEM WŁÓKIENNICWA (Piotrkowska 282) tel. 261-15, 261-42 nieczynne. Wycieczki przyjmuje się w godz. 9-15, po uprzednim zgłoszeniu tel. Pozostałe muzea nieczynne.

PALMIARNIA — czynna godz. 10-18.

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10). Czynne w godz. 9-19 (kasa do 18)

KINA

POLONIA — „Casanova znad Dunaju” od lat 16, (weg.), godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WISLA — „Ape Regina” od lat 18 (włoski) godz. 9.30, 11.45, 14. godz. 16.15, 18.30 „Uroczą gospodyni” (USA) godz. 21

WOLNOŚĆ — „Szechere zada” (panorama) od lat 16 (franc.-hiszp.-włoski) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

WŁÓKNIARZ — „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (panorama) od lat 12 (USA) godz. 9, 12, 30, 15, 19, 30

ZACHĘTA — „Helena

CO? Gdzie? KIEDY?

trojańska” od lat 12 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

TATRY-LETNIE — „Uroczą gospodyni” (USA) godz. 19.45 (Kino czynne tylko w dni pogodne)

STYLOWY — LETNIE — „Trzej muskietierowie” I seria (panorama fr.) godz. 19.45 (Kino czynne tylko w dni pogodne)

ADRIA (Piotrkowska 150) Pogrzebanie z tytułem „Wszystkie na scenie” od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Miłość dwudziestolatków” (panorama) od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

HALKA (Krawiecka 3/5) „Wielki błękitny szlak” od lat 16 (wl.) godz. 15.45, 18, 20, 15

LDK (Traugutta nr 18) „Czas miłości” (rum.) od lat 16, godz. 15.30, 17.30, 19.30, 20

MEWA (Rzgowska 94) „Mysz, która ryknęła” (ang.) od lat 12, godz. 16, 18, 20

MAJA (Kilińskiego 178) „Rewia o północy” od lat 16 (NRD, panorama) godz. 15.30, 17.45, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Nie zabijaj” (panorama) od lat 16, (wl.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Deszcz padał na sześcienie” (panorama) od lat 12 (czeski) godz. 16, 18, 20 „Karia X-B-1” (panorama) od lat 16 (czeski) godz. 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Agnieszka 46” od lat 16, (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza 5) „Późne popołudnie” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Kasiarz” (ang., panorama) od lat 16, godz. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Trzpiotka” (radz.) od lat 16, godz. 17, 19

ROMA (Rzgowska 84) „Nagie ostrze” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Platowcowa 6) „Ach, te dzieci” od lat 9, (radz.) godz. 17, 19

STOKI (Zboczec) „Wakacje nad morzem” (panorama) od lat 9 (radz.) g. 15.45, 17.45, „8 i pół” od lat 16 (wl.) godz. 20.15

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „M — morderca” od lat 16, (niem.) godz. 15.45, 18, 20.15

STUDIO (Lumumby 7/9) „Car Kalojan” od lat 12 (bułg.) godz. 17.15, 19.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Strzelba i wędka”, „Lunapark”, „Chytry lis”, „Sprytna myszka”, „Dzielną czubatkę”, „Kot w kregielni” godz. 16, 17, „Gdzie jest generał” od lat 12 (pol.) godz. 18, 20

DZURY APTEK
Ossowska 4, Pabianicka 218, Armii Czerwonej 8, Karłowicza 48, Piotrkowska 25, Limanowskiego 1, Piotrkowska 225.

DZURY SZPITALI
Szpital im. H. Wolf, ul.

Lagiewnicka 34 przyjmuje chore ginekologicznie i rodzące z dzielnicy Bałuty, z dzielnicy Widzew z Rejonowej Poradni „K” ul. Zboczec 18 oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K” ul. Nowotki 60 i Kopciskiego 32.

Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. Fornalskiej 37 przyjmuje chore ginekologicznie i rodzące z dzielnicy Polesie, z dzielnicy Widzew — z 11 Rejonowej Poradni „K” ul. Szpitalna 6.

I Klinika Polonizacji Ginekologicznej AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje chore ginekologicznie i rodzące z dzielnicy Widzew — z 12 Rejonowej Poradni „K” ul. Szpitalna 6 oraz z dzielnicy Śródmieście z Poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Barlickiego, ul. Kopciskiego 22.

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okuistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopciskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szkieletowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopciskiego 22.

Toksykologia: I Cent. Szpital Kliniczny WAM, Zeromskiego 113.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — al. Kościuski 49, tel. 274-09 od godz. 19 do 4.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. od 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Zarządzenie obowiązuje, ale nikt nic nie wie
Udogodnienie z utrudnieniem

Wczoraj i przedwczoraj prasą poinformowana przez ORS podana informacja, że od dnia 9 br., a więc właśnie od wczoraj, obowiązują nowe zasady kupowania na raty samochodów „Syrena” i praktyk krajowej produkcji. Bezpośrednio po ukazaniu się tej wiadomości otrzymaliśmy kilka telefonów od Czytelników, którym 9 sierpnia, a więc jak

by wynikało w dniu wejścia w życie tego zarządzenia, w „Motocyście” nie udzielono i nie potrafiono udzielić żadnych informacji na ten temat.

Z kolei my zdezorientowani dyrektorem tego przedsiębiorstwa, gdzie zamiast odpowiedzi na nasze pytanie propozycja nas o wyjaśnienie, skąd posiadamy zamieszczoną w gazecie informację. Jak się bowiem okazało, dyrektor „Motocybisty” o zmianach, które go chyba jak najbardziej interesują, dowiedział się z prasy. Druga rozmowa z dyrektorem „Eldomu” i drugie pytanie o źródło naszej informacji.

Ogromnie cenimy sobie zaufanie, jakim nas obdarzono i szacujemy jedynych informatorów społeczeństwa i zainteresowanych dyrekcji, ale nie bardzo nam się to podoba. Ostatecznie dobrze by było, gdyby oba przedsiębiorstwa wiedziały przynajmniej ogólnie o co chodzi i mogły poinformować klientów, kiedy otrzymają informacje szczegółowe. I tak oto mamy udogodnienie z utrudnieniem.

coś smacznego I ZDROWEGO

Zapiekane wiśnie lub śliwki

Składniki: 200 g wiśni, pół litra mleka, 3 jajka, 250 g cukru, 2 łyżki topionego masła, 20 g bułki tartej.

Sposób wykonania: Żółtka ubić z cukrem, dodać mleko, stopione masło i tartą bułkę. Wszystkie składniki ubić. Dodać wydrelowane wiśnie lub pokrojone śliwki, posypane przedtem cukrem. Wymieszać masę z pianą z 3 białek i włożyć do wysmarowanej tuszki z wyciętą pokrywą. Piec w średnio nagrzanym piecu przez pół godziny. (K)

Trochę inaczej wyglądała sytuacja w ORS. Tam 6 br. otrzymano z centrali pismo z adnotacją — bardzo pilne i z prośbą o rozpropagowanie w prasie, radiu i telewizji. Jego treść ukazała się właśnie w gazetach. Według wytyceń dyrekcji ORS już w tym samym dniu wysłano odpowiednie pisma do zainteresowanych instytucji, a więc właśnie do „Motocybisty” i „Eldomu”.

Wychodząc jednak z założenia, że ORS mógł, ale nie musiał informować przedsiębiorstw handlowych, powinnymy natomiast uczynić ich centralę, dzwoniąc do Centrali Techniczno-Handlowej „Motocybisty” w Warszawie. Tutaj odpowiedziano nam, że „Przebieg” nie się nie stał, ORS dysponował informacją z MHW, natomiast oni muszą jeszcze pewne szczegóły ustalić z PZU i właśnie z ORS. Z chwilą kiedy wyjaśnienie zostanie drobne niejasności dotyczące opłaty ubezpieczenia samochodów, Łódzki „Motocybisty” zostanie szczegółowo poinformowany. Podobno ma to nastąpić dziś.

I. SLEDZIŃSKA

WTOREK, 10 SIERPNI

PROGRAM I

16.00 Zapowiedź spikera. 16.10 Muzyka, rozrywk. 16.35 Program młodzież. „Jak żyją”. 17.05 Koncert zyczeń. 17.40 Audycja literacka. 18.00 Wiad. 18.05 Aud. Red. Społecznej. 18.20 Koncert dnia. 19.15 Publicyst. międzynarod. 19.25 H. Schumann — Karnawał wiedeński op. 26. 19.50 Gra Kwartet Dave Brubecka. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.35 Słuchowiska. 21.35 Gra Zespół „M-2”. 22.00 Koncert zyczeń młodziaków muzyki poważnej. 22.55 „Pięć minut o wychowaniu”. 23.00 Wiad. 23.15 „3x15 minut grają ork. taneczne”.

PROGRAM II

8.00 Wiad. 8.35 Z notatnika reportera. 8.50 Przegląd miesięczników literackich. 9.05 Koncert solistów. 9.30 Dla dziecięcych wiejskich i przedszk. aud. pt. „Na lubelskiej ziemi”. 9.50 Publicyst. międzynarod. 10.00 Muzyka melodii rozrywk.

Radio i telewizja

10.40 Z życia Zw. Radz. 11.00 (L) Kalendarz muzyczny. 11.40 Rolniczy kwadrans. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Gra Zespół W. Bieżana. 13.00 Aud. literacka. 14.00 Koncert popularny. 14.30 „Figurka z porcelany”. — tel. 14.45 „Błękitna szafeta”. 15.00 „30 minut z ork. estradowa Radio Radz”. 15.30 Dla dzieci odd. pow. pt. „Pan Biegunek w Etiopii”. 16.00 Wiad. 16.05 (L) Koncert Ork. LRPR z udziałem solistów. 16.45 Kwadrans melodii jazzowych. 17.05 (L) Akt. I. I. I. 17.20 (L) „Łódź budowlana”. — aud. 17.45 (L) „Muzyka na różnych instrumentach” — utwory na harfe grać będą R. Ruzkowska i E. del Vito. 18.00 (L) Utwory A. Głazunowa w 100 rocznicę urodzin kompozytora. 18.30 (L) Aud. dla młodzieży. 18.50

Mówi Technika — fel. dr O. Wołoszka pt. „Witaj, atomie”.

19.00 Wiad. 19.05 Muż. i akt. 19.20 Kalendarz kulturalny. 20.00 (L) „Francuska poezja miłosna” — aud. 20.20 (L) Sygne zespoły wokalne. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 Wielka rewia ork., solistów, zespoł. i piosenkarzy. 23.00 Koncert muzyki fińskiej. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

16.50 „Los pewnego pawłonu” — progr. o odpowiedzialności — aud. (Szwedzki). 17.20 Przerwa. 17.45 18 lekcja jez. ang. (W). 18.05 „Inspektor Maska” — film seryjny (W). 18.20 „Przygody hr. Monte Christo” — film seryjny (W). 18.45 Klaskson — mag. motoryzacyjny (W). 19.05 Ostatni bastion — report. dokumentalny (W). 19.20 Teletury (W). 19.50 „Dobranoc” (W). 20.00 Dziennik TV (W). 20.20 TV Kurier Warszawski (W). 20.35 Bez apelacji (W). 21.00 „Zabawa na rusztowaniu” — film fab. jugosl. od 16 lat (Katowice). 22.30 Dziennik-TV (W).



O wygodzie klientki, swobodnie klienta, dowód dał MHD, że na co dzień pamięta. Od 9 wic rano, aż do siódmej wieczorem, drzwi MHD przed klientem otworem.

Wtorki, środy i czwartki, piątki także soboty zapamiętaj jak wyżej a uniknieś kłopotu.

W poniedziałki pamiętaj, a nie znajdziesz się w biuście sklepy będą otwarte do 5 po obiedzie.

Zapamiętać to łatwo ot i kłopot już z głowy, gdy chcesz kupić ubranie lub aparat radiowy, ze Placu Wolności, po ulicy Tawima z godzinami zakupów dziś problemu już nie ma.

Gdy chcesz kupić pizzę, futro, rower, lodówkę, trampki, namiot, guziki, baterię, żarówkę, My prosimy w swe progi i kłaniamy się nisko w MHD na Piotrkowskiej dzisiaj kupisz już wszystko.

Wypożyczymy lub zakupimy z XVIII — XIX wieku

1. Meble (antyki lub kopie)
 2. Ordery i medale z okresu napoleońskiego
 3. Akcesoria kostiumowe (biżuteria, wachlarze, lornetki, torebki, włosy naturalne na warkocze itp.).
- Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne do 20 sierpnia br. — przyjmuje kierownictwo produkcji filmu „Marysia i Napoleon” Łódź, Łąkowa 29, tel. 293-80. 4592/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA względnie **TECHNIKA** budowlanego ze znajomością produkcji prefabrykatów betonowych na stanowisku kierownika komórki kontroli technicznej, technika samochodowego ze znajomością zagadnień związanych z transportem na stanowisku kierownika sekcji transportu, elektryków z grupą IV lub III bnp, ślusarzy ze znajomością maszyn budowlanych, kierowców samochodowych z I lub II kat. prawa jazdy zatrudnią zaraz Miejskie Zakłady Betoniarstwa w Łodzi, Demokratyczna 89/91. Zgłoszenia przyjmuje codziennie sekcja kadr od godz. 7 do 13, tel. 438-63 i 440-07. 4600/k

KONSTRUKTORA do projektowania przyrządów oraz głównego księgowego zatrudni Sp-nia Pracy Galanterii Metalowej „Sława” w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 78. 4510/k

KOPACZY rompiaczy, wykwalifikowanych monterów-spawaczy instalacji sanitarnych z uprawnieniami spawalniczymi, elektryków i wykwalifikowanych pomocników elektromonterów oraz inżynierów i techników instalacji sanitarnych i elektrycznych na stanowiska kierowników robót do pracy na terenie województwa zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Łodzi, ul. Strzelczyka 21. 4574/k

EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem, magazynierów, robotników niewykwalifikowanych posiadających karty zdrowia — zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, ul. Jerzego 10/12. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 8-16. 4507/k

TECHNIKA budowlanego co najmniej z 5-letnią praktyką zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa Robót Budowlanych im. M. Nowotki w Łodzi, ul. Milionowa nr 23.

INŻYNIERÓW instalacji sanitarnych i oczyszczalnicwa ścieków na stanowiska projektantów, inżynierów architektów na stanowiska projektantów, inżynierów budownictwa lądowego na stanowiska projektantów, ekonomistów z wyższym lub średnim wykształceniem ze znajomością przemysłu włókienniczego do działu planowania technicznego, techników instalacji sanitarnych, architektury, budownictwa lądowego i wodnego, mechaników i włókienników na stanowiska asystentów i pomocy technicznych (kreślarzy) oraz do działu planowania technicznego — przyjmie Biuro Projektantów Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47. Zgłoszenia w sekcji personalnej w godz. od 7 do 9. 4492/k

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Poznań, ul. F. Dzierżyńskiego nr 23/229 — ogłaszają przetarg na przysyłanie dokumentacji konstrukcyjnej wagonu, typu 501-A na kalce płocienna, połączone z uprzednim opracowaniem numeracji i układu rysunków wg instrukcji, która jest do wglądu w Zakładach Przemysłu Metalowego — dział zaopatrzenia. Kalce płocienna dostarczy zleceniodawca. Praca obejmuje w przeliczeniu na format A4 około 17.000 formatów. Termin wykonania: do dnia 30. VI. 1966 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem dokładnych warunków należy składać do dnia 25 sierpnia 1965 r. w dziale zaopatrzenia HCP, Poznań, pokój 114. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 września 1965 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferty wg uznania oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 4495/k

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
GOSPODARSTWO rolne 3 ha w Łodzi (blisko tramwaju) oddam w dzierżawę. Oferty „9901” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOMEK jednorodzinny z placem o pow. 3.000 m kw. sprzedam. Mieszkanie z wygodami na zarabiane. Łódź, Smulska 2b, Krzyżaniak. Dojazd tramwajem „43”.

OGRODNICTWO 3.500 m kw., dom mieszkalny, 2 szklarnie 160 m kw., (centralne ogrzewanie) blisko stacji kolejowej Justynów koło Łodzi — sprzedam. Józef Lewandowski, Justynów 1.

DOMEK jednorodzinny (2 pokoje, kuchnia) dzielnica Górna — sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Oferty „10661” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 94.

PLAC 2.000 m kw. lub połowę w Gałkowie Małym, ul. Łódzka — sprzedam. Oferty „10669” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ANDRZEJÓW — Bedon — plac 2100 m kw. sprzedam. Oferty „10686” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DO pokoju sublokatorskiego przyjmę panienkę. Piotrkowska 120-32.

ZGORZELEC — 4 pokoje, kuchnia, komfort, zamienię na 3 pokoje, kuchnia w Łodzi. Wiadomość: Łódź, W. Bytomskiej 54, m. 11.

POKOJ sublokatorskiego na rok poszukuje. Chętnie u starszej, samotnej pani. Oferty „10691” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

2 POKOJE, kuchnia, w blokach spółdzielczych zamienię na kawalerkę (najchętniej spółdzielczą) „najchętniej” kuchnia. Oferty „10698” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SAMOCHÓD „Wolga” nowy sprzedam. Wiadomość: Łomżyńska 6-3.

„SYRENA” — sprzedam. Tel. 504-77, godz. 8-10.

SAMOCHÓD włoski „Lancia” — sprzedam. Wiadomość: Dąbrowskiego 47-12.

SAMOCHÓD „Volkswagen” 1200 sprzedam. Oferty „10683” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOCEPE od motocykla „Jawa” sprzedam. Pabianice, Zwirki-Wigury 11-2.

LOKALE
PRZYJMĘ panią lub małżeństwo na mieszkanie. Piotrkowska 51, m. 29.

POKOJ, kuchnia, bloki, śródmieście — zamienię na 2 lub 3-pokoje, kuchnia, wszystkie wygody. Oferty „9998” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUTNO — 3 pokoje, kuchnia, wygody, zamienię na mieszkanie w Łodzi. Wiadomość: Łódź, 388-68, godz. 14-20.

DO pokoju sublokatorskiego przyjmę panienkę. Piotrkowska 120-32.

ZGORZELEC — 4 pokoje, kuchnia, komfort, zamienię na 3 pokoje, kuchnia w Łodzi. Wiadomość: Łódź, W. Bytomskiej 54, m. 11.

SAMOCHÓD „Volkswagen” 1200 sprzedam. Oferty „10683” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOCEPE od motocykla „Jawa” sprzedam. Pabianice, Zwirki-Wigury 11-2.

LOKALE
PRZYJMĘ panią lub małżeństwo na mieszkanie. Piotrkowska 51, m. 29.

POKOJ, kuchnia, bloki, śródmieście — zamienię na 2 lub 3-pokoje, kuchnia, wszystkie wygody. Oferty „9998” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUTNO — 3 pokoje, kuchnia, wygody, zamienię na mieszkanie w Łodzi. Wiadomość: Łódź, 388-68, godz. 14-20.

DO pokoju sublokatorskiego przyjmę panienkę. Piotrkowska 120-32.

ZGORZELEC — 4 pokoje, kuchnia, komfort, zamienię na 3 pokoje, kuchnia w Łodzi. Wiadomość: Łódź, W. Bytomskiej 54, m. 11.

POKOJ sublokatorskiego na rok poszukuje. Chętnie u starszej, samotnej pani. Oferty „10691” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

2 POKOJE, kuchnia, w blokach spółdzielczych zamienię na kawalerkę (najchętniej spółdzielczą) „najchętniej” kuchnia. Oferty „10698” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SAMOCHÓD „Wolga” nowy sprzedam. Wiadomość: Łomżyńska 6-3.

„SYRENA” — sprzedam. Tel. 504-77, godz. 8-10.

SAMOCHÓD włoski „Lancia” — sprzedam. Wiadomość: Dąbrowskiego 47-12.

SAMOCHÓD „Volkswagen” 1200 sprzedam. Oferty „10683” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOCEPE od motocykla „Jawa” sprzedam. Pabianice, Zwirki-Wigury 11-2.

LOKALE
PRZYJMĘ panią lub małżeństwo na mieszkanie. Piotrkowska 51, m. 29.

POKOJ, kuchnia, bloki, śródmieście — zamienię na 2 lub 3-pokoje, kuchnia, wszystkie wygody. Oferty „9998” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUTNO — 3 pokoje, kuchnia, wygody, zamienię na mieszkanie w Łodzi. Wiadomość: Łódź, 388-68, godz. 14-20.

DO pokoju sublokatorskiego przyjmę panienkę. Piotrkowska 120-32.

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18 Zielona 16 9389 g

DR MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych

